

Europejczycy odkrywają Filipiny, czyli kto zabił Ferdynanda Magellana?

5 października 2014

Zamorskie odkrycia i podboje nie zawsze kończyły się dobrze dla śmiałków, którzy próbowali ich dokonać. Odkrywca Filipin, słynny Ferdynand Magellan, przypłacił śmiercią próbę dokonania wyczynu w stylu Cortésa i Pizarra. Dlaczego jemu się nie udało?

Wielkie odkrycia geograficzne spowodowały, że rywalizacja pomiędzy europejskimi potęgami na Starym Kontynencie mogła zostać przeniesiona na nowo odkryte ziemie. Ponieważ żadne granice nie były tam wytyczone, dwie najbardziej wówczas ekspansywne morskie potęgi, Portugalia i Hiszpania, postanowiły uregulować ten stan rzeczy. Już w 1494 roku zawarły traktat w Tordesillas, ustalający zakres ich wpływów i zamorskich posiadłości. Wytyczono teoretyczną granicę, która miała przebiegać wzdłuż wybranego południka na Atlantyku, tak że po stronie portugalskiej zostawały Azory i część obecnego wybrzeża Brazylii, a reszta nowo odkrywanego kontynentu, na zachód od tej linii, miała przypaść Hiszpanii. Traktat ten jednak nie definiował granicy wschodniej. Stworzyło to problem, kiedy Portugalczycy rozciągnęli swoją ekspansję na obszary Oceanu Indyjskiego, a wkrótce potem poza ten akwen.

PORTUGALSKIE PODBOJE

W 1511 roku portugalski admirał Alfonso Albuquerque zdobył Malakkę, stolicę sułtanatu o tej samej nazwie, leżąca w obecnej Malezji naprzeciwko indonezyjskiej wyspy Sumatra, dokonując przy tym rzezi miejscowych muzułmanów. Rok później wysłał flotę pod dowództwem Antonio de Abreu w celu odnalezienia tzw. Wysp Korzennych. Minąwszy Sumatrę i Jawę, De

Abreu dotarł do celu, czyli do Wysp Molukańskich, skąd był już tylko „jeden krok” do brzegów Filipin. Portugalczycy byli jednak zainteresowani przede wszystkim utwierdzeniem swojej władzy na Molukach, skąd mogli wysyłać do Europy słynne i dochodowe „korzenie”. Poza tym po odwołaniu de Abreu jego zastępca Francisco Serrao miał pod swoją komendą tak mikroskopijne siły, że mógł egzystować na Molukach tylko w sojuszu z lokalnymi władcami.

MAGELLAN

Serrao wysłał list do swojego przyjaciela, Ferdynanda Magellana, z którym razem brał udział w zdobywaniu Malakki, i opisał mu Wyspy Korzenne. List dotarł przez Malakkę do Portugalii, do której w międzyczasie zdążył wrócić Magellan wraz ze swoim malajskim niewolnikiem Enrique, który stał się jego tłumaczem. List odniósł zupełnie inny skutek niż sądził jego nadawca. Magellan zwrócił się do króla Manuela I z prośbą o zorganizowanie wyprawy do „korzennych wysp”, proponując dotarcie tam od wschodu, poprzez morze południowe (Pacyfik), które właśnie zostało odkryte przez hiszpańskiego konkwistadora Vasco de Balboa.

Król Manuel odmówił Magellanowi, podobnie jak ćwierć wieku wcześniej jego poprzednik, Jan II, odmówił pomocy Kolumbowi w zorganizowaniu wyprawy w celu dotarcia do Indii poprzez Atlantyk. Mało tego, władca zgodził się, żeby Magellan opuścił Portugalie i zaciągnął się na służbę u innego monarchy. W 1517 roku Magellan zerwał swoje więzy z ojczyzną i podobnie jak Kolumb udał się do Hiszpanii. Tam, tak jak jego wielki poprzednik, uzyskał pozwolenie hiszpańskiego dworu na zorganizowanie wyprawy do Wysp korzennych. Zmienił przy tym imię i nazwisko z Fernao de Magalhaes na Fernando de Magallanes. Korona hiszpańska sfinansowała wyprawę, udzielając przy tym Magellanowi szerokich przywilejów z myślą o przyszłych zyskach.

WYPRAWA

10 sierpnia 1519 roku pięć statków oraz w sumie około 270 osób wypłynęło z Sewilli i płynąc rzeką Gwadałkiwir dotarło do morza. Tam musieli czekać kilka tygodni, ponieważ istniejąca na dworze dość silna frakcja wroga Magellanowi próbowała przekonać króla Karola, że powierzenie wyprawy Portugalczykowi jest niepotrzebnym ryzykiem. Ostatecznie król nie zmienił zdania i 20 września 1519 roku hiszpańska flotylla pod dowództwem wypłynęła w morze.

Przygotowania i długi postój na wybrzeżu hiszpańskim nie uszły uwadze Portugalczyków. Król Jan II po niewczasie zorientował się, jaki błąd popełnił i nakazał flocie portugalskiej ścigać statki Magellana. Udało mu się na szczęście bezpiecznie przepłynąć Atlantyk i dotrzeć w ciągu całego następnego roku do najdalszych południowych krańców Ameryki, gdzie poprzez cieśninę, dzisiaj zwaną Magellana, flotylla w końcu listopada 1520 roku wypłynęła na Morze Południowe (Pacyfik).

Osłabiona flotylla („Santiago” się rozbił, „San Antonio” zdezerterował) płynęła przez ponad trzy miesiące przez ocean, cierpiąc straszliwe katusze z powodu niedostatków jedzenia i wody pitnej oraz szkorbutu. Na początku marca 1521 roku trzy statki Magellana dotarły do Wysp Mariańskich.

FILIPINY

Nieco później, 17 marca 1521 roku Magellan dotarł do Filipin. Uważany za europejskiego odkrywcę tego kraju, prawdopodobnie nie był tu pierwszym przybyszem ze Starego Kontynentu. Pośrednie dowody wskazują, że dotarli tu jacyś Portugalczycy pomiędzy 1512 a 1521 rokiem. Jednym z nich mógł być np. Jorge Alvares, który już w 1513 roku dopłynął do Chin, gdzie wyspy filipińskie były dobrze znane, lub Fernao Pires de Andrade, który w 1517 roku odwiedził Chiny, a przedtem pływał w okolicach Sumatry i Moluków. Podczas pobytu na Filipinach Magellan został poinformowany przez miejscowych mieszkańców: „że widziano już innych ludzi, takich jak wy”.

Magellan i jego mała flota dotarli do niezamieszkałej wtedy wyspy Homonhon, leżącej w słynnej zatoce Leyte (w 1944 roku rozegrała się tam największa bitwa powietrzno-morska II wojny światowej). Stamtąd, za radą przypadkowo spotkanych tubylczych wioślarzy, którzy wskazali im drogę, Europejczycy udali się do lokalnych władców. Przez tydzień byli gośćmi radży Siaiu, władcy maleńkiego portu Mazaua, a następnie przybyli na wyspę Cebu.

Radża Humabon serdecznie przywitał Hiszpanów. Władca tego dużego jak na miejscowe warunki państwa zgodził się przyjąć chrześcijaństwo wraz z rani (żona radży), zwaną Hara Amihabn. Okazało się jednak, że radża miał także swoje plany. Jego hinduistyczne księstwo, powstałe w wyniku ekspedycji hinduskiej dynastii Chola, rządzącej w południowych Indiach i na Sumatrze, toczyło wojnę z miejscowym datu (wódz) Lapu-Lapu. Magellan zgodził się wziąć udział w miejscowych rozgrywkach. Początkowo próbował przekonać wodza, żeby przyjął chrzest, jednak Lapu-Lapu odmówił. Dla Hiszpanów było to zaskoczenie, ponieważ uważali, że skoro hinduista Humabon dokonał konwersji, to poganin tym bardziej może to zrobić, zwłaszcza że sądzili, zapewne nie bez sugestii Humabona, iż Lapu-Lapu był wasalem hinduskiego radży.

Magellan i jego Hiszpanie, nie orientowali się w strukturze społecznej tej części archipelagu i nie rozumieli, że Lapu-Lapu był niezależnym wodzem, który dodatkowo ze swojej wyspy Mactan, dzięki dogodnemu położeniu geograficznemu, mógł kontrolować morski handel radży. Sprytny Humabon, zapewne, wykorzystał przybycie Europejczyków do pozbycia się uciążliwego sąsiada.

KLĘSKA

Lapu-Lapu, którego prawdziwe imię brzmiało być może Si Lapulapu lub Cilapulapu, dobrze przygotował się do odparcia inwazji. Zgromadził na wyspie Mactan półtora tysiąca wojowników, co w tamtejszych warunkach było wówczas znaczną

siłą. Jego ludzie byli uzbrojeni w miecze krótkie i szerokie (barong) lub długie (kampilan), a także w prostokątne tarcze z twardego drewna (kalasag) oraz włócznie.

Magellan, pewny przewagi swojej broni palnej, zlekceważył wodza tej drobnej wyspy, tym bardziej, że drugi z wodzów Mactanu, Zula, podporządkował mu się i przyjął poddaństwo króla Hiszpanii. Trzy hiszpańskie statki popłynęły na wyspę Mactan. Zdecydowano się lądować w miejscu gdzie było pełno skał i koralowców. W efekcie desant odbył się z dala od wybrzeża. Nie można było zabrać ze sobą okrętowych haubic (armat), ani nawet użyć łodzi. Brodząc w wodzie, około pięćdziesięciu Europejczyków uzbrojonych w miecze, topory, tarcze, kusze i broń palną z trudem dotarło do plaży.

Nie pomogły strzały z muszkietów i kusz. Przewaga liczebna przeciwnika była zbyt duża. W ostatniej fazie bitwy, kiedy Hiszpanie cofali się już do wody, filipińscy łucznicy skoncentrowali się na celowaniu w nieosłonięte nogi agresorów. W ten sposób Magellan został ranny strzałą w prawą nogę. Następnie został trafiony włócznią w ramię i ponownie w nogę, mieczem. W końcu został pchnięty nożem (zapewne barongiem) i posiekany włóczniami i mieczami. Relacja o śmierci wielkiego kapitana jest dość dokładna dzięki faktowi, że włoski kronikarz Antonio Pigafetta, który był uczestnikiem wyprawy, osobiście brał udział w desancie na Mactan i dosłownie na własne oczy widział śmierć Magellana. Zwycięski wódz skorzystał z sytuacji i wymordował tych tubylców, którzy w międzyczasie przyjęli chrzest. Radza próbował wykupić ciało Magellana, ale Lapu-Lapu odmówił, traktując je jako zwycięskie trofeum.

Dla radzy Humbolda pokonani Europejczycy stracili wartość. Podczas uczty udało mu się otruć część z nich. Widząc, co się stało, następca Magellana, Juan Sebastian Elcano natychmiast odpłynął z tymi, którzy mu pozostali. W końcu, w 1522 roku, Elcano wraz z jednym statkiem i resztką załogi przybył do Hiszpanii.

Klęska Magellana na Filipinach, miała nieoczekiwanie dość poważne konsekwencje. Stała się fatum dla Hiszpanów. Przez następne kilkadziesiąt lat nie byli w stanie opanować tego pięknego kraju.

ANALIZA

Klęska Magellana na Filipinach to co prawda niejedyne niepowodzenie hiszpańskich zdobywców, ale wydarzenie, którego można było z pewnością uniknąć. Dowódca wyprawy popełnił jednak szereg błędów. Pierwszym z nich był brak zrozumienia miejscowych struktur społecznych, jako że Hiszpanie mechanicznie przenosili swoje pojęcia na tamtejsze warunki. Sprawę Lapu-Lapu odczytali jako prośbę nawróconego na chrześcijaństwo radży Humbolda, będącego poddanym hiszpańskiego króla, który zwrócił się do swojego seniora (reprezentowanego przez kapitana Magellana) o pomoc w poskromieniu buntowniczego wasala i poganina. Obowiązkiem seniora, który dodatkowo jako król był także suzerenem, było wspomóc wasala. Dodatkowo radża Humbold poprzez przyjęcie chrztu stał się w oczach Hiszpanów człowiekiem stojącym daleko wyżej niż poganin Lapu-Lapu.

Drugim błędem było pochopne zrezygnowanie z sił posiłkowych, jakie proponowali radża Humbold i wódz Zula. Tysiąc wojowników, jaki podobno chcieli przysłać, z pewnością zmieniłby stosunek sił. Magellan chciał jednak sam odnieść zwycięstwo, żeby umocnić swój wizerunek w oczach nowych poddanych hiszpańskiej korony.

Trzecim błędem był zupełny brak rozpoznania, przez co lądowano kilkaset metrów od brzegu. Oznaczało to, że nie można było wykorzystać najsilniejszej broni najeźdźców, to jest dział pokładowych, a także muszkietów osób pozostałych na statkach.

Czwartym błędem było zbytne poleganie na przewadze broni palnej. 49 żołnierzy, którzy dokonali desantu na wyspę, miało naprzeciw siebie tysiąc wojowników Lapu-Lapu. Przy stosunku

sił 1 do 20 okazało się, że broń palna Europejczyków nie była w stanie zniwelować liczebnej przewagi obrońców.

KOMPARATYSTYKA

W tym samym roku, kiedy Magellan wypływał z Hiszpanii, inny konkwistador, Hernán Cortés, wyruszył z Kuby i wylądował w Meksyku celem podbicia tego kraju. Dwa lata później, w 1521 roku, zrealizował swój zamiar, niszcząc imperium Azteków. Z kolei Magellan w 1521 roku zginął na Filipinach. W przyszłości skutki tych obu wydarzeń będą miały zasadnicze znaczenie dla relacji pomiędzy oboma krajami. Czy Magellan mógł pójść w ślady Cortésa i podbić wyspy filipińskie? Wydaje się, że jednak nie.

Cortés dysponował poważniejszymi siłami: miał ponad 500 ludzi. Gdy Magellan dotarł na wyspy, miał tylko 186 żołnierzy i marynarzy. Po drugie, inny był cel obu wypraw. Magellan miał za zadanie odkrycie wysp korzennych, zaanektowanie ich i przywiezienie ładunku przypraw do Hiszpanii. Cortés wyruszył w celu podboju kraju. Inne były też warunki geograficzne. Czym innym jest opanowanie kraju leżącego na kontynencie, a zupełnie czymś innym próba zawładnięcia archipelagiem składającym się z kilku tysięcy wysp.

DZIEDZICTWO

Bardzo ciekawie ułożyły się pośmiertne losy obu głównych bohaterów dramatu. Lapu-Lapu jest uważany obecnie na pierwszego narodowego bohatera Filipin, który stawiał opór obcym agresorom. Miasto Opon, założone w 1730 roku na wyspie Mactan, zostało w 1961 roku przemianowane na Lapu-Lapu City. W 1981 roku osłonięto tam pomnik tego zwycięskiego wojownika. Drugi słynny pomnik Lapu-Lapu, trzydziestometrowej wysokości, znajduje się w Manili, w słynnym parku Rizal. W 2002 roku nakręcono o nim film fabularny (drugi już zresztą). Został również uhonorowany monetą wartości 1 centavo (1 grosz), jego sylwetka znajduje się także na pieczęci filipińskiej policji.

27 kwietnia jest dniem Lapu-Lapu.

Niezmiernie ciekawy jest stosunek Filipińczyków do Magellana. Początkowo po upadku hiszpańskiego panowania, w końcu XIX wieku, częściowo zniszczono jego pomnik zbudowany przez kolonizatorów na wyspie Mactan. Z czasem odchodziły jednak pokolenia, które znały nieszczęścia hiszpańskiego kolonializmu. Po japońskiej okupacji życie pod panowaniem Hiszpanów musiało wydawać się sielanką. Ważne też było, że Magellan nie był konkwistadorem, który mieczem podbił kraj. Na Filipinach uważany jest za człowieka, który przyniósł chrześcijaństwo, toteż jego imieniem nazywane są różnego rodzaju obiekty i ulice.

Autor: Wojciech Tomaszewski

Źródła: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Antonio de Morga, History of the Philippine Islands, The Arthur H. Clark Company, Vol.1 i 2, Cleveland, Ohio 1907.
2. David Barrows, A history of The Phillipines, American Book Company, New York–Cincinatti–Chicago 1905.
3. The Phillippine Islands 1493–1989, ed. and annotated by Emma Helen Blair and James Alexander Robertson, with historical introduction and additional notes by Edward Gaylor, Vol. 1, Arthur H. Clark Co., Cleveland 1903.
4. Pigafetta Antonio, _Relacja z wyprawy Magellana dookoła świata, Novus Orbis, Gdańsk 1992.
5. Bergreen Laurence, _Poza krawędź świata. Opowieść o Magellanie i jego przejmującym grozą rejsie dookoła Ziemi, Rebis, Poznań 2005.
6. Nessmann Philippe, Na drugi koniec świata. Podróż Magellana, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji

Krakowskiej, Kraków 2012.